

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne. Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 ct., z przesyłką pocztową 12 centów; we Lwowie po 10 centów do nabycia w biurze dzienników, przy ulicy Karola Ludwika 1. 9.

Table with subscription rates: Prenumerata wynosi: na cały rok, na kwartał, na 1 miesiąc. Locations: W miejscu, w domu, w państwie, w zagranicą.

CZAS

Prenumeratę przyjmują: Administracja Czasu w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Smdowicza w Sukienicach, biuro dzienników Herza plac Maryacki 1. 9.

Z obozu ruskiego.

(K.) Stanowcze rozbiło się dawne sejmowe klub ruskiego, które nastąpiło 27 września i powstanie natomiast nowe, a zapewne dwóch nowych, jest tylko znakiem widomym faktu, który zaszedł przed dwoma laty.

o to, co czytamy w komunikacie Dila, oznajmującym światu o powstaniu nowego ruskiego klubu sejmowego. Na naradzie 27 września odbytej, przyjęli posłowie: Romańczuk, Dr Sawczak, Siczynski, Ochrymowicz, Teliszewski, Dr Okniewski, Huryk następujące zasady: „Posłowie ruskiego klubu stoją i stać będą na stanowisku samościności małosurkiego narodu.

ność, której tak uroczyście wyrzekli się przywódcy rasy przed dwoma laty? Czyż to nie nawoływanie do dawnych kompromisów przedwyborczych, do dawnej walki w kraju? I rzecz charakterystyczna: w całym tym artykule Dila nie ma ani słowa o wspólnej pracy, o wspólnym dobru kraju, mowa tylko ciągle o wspólnym przeciwniku, o wspólnym niebezpieczeństwie, o wspólnej obronie!

wna zapowiadany, a pierwsza Köln. Ztg podniosła możliwość zjazdu Cesarza austriackiego z carem w Skierniewicach. Wiadomość więc, że car wyjechał do Skierniewic, w połączeniu z pogłoską o możliwym zjeździe dwóch cesarzy, wywarła wpływ na giełdy w Berlinie i Paryżu. Stwierdzają to Birz. Wiadom., pisząc: „Znaczne podwyższenie kursu rosyjskich bilietów kredytowych w Berlinie spowodowane zostało pogłoską giełdową, że wybrone stosunki między Austro-Węgrami a Rosją, o jakich w delegacjach mówił hr. Kalnoky, przybrały niebawem charakter dotykający.”

powodu powstawały z początku wątpliwości, czy cesarz wybró ten zatwierdził. Otóż z Berlina donoszą, że cesarz Wilhelm nie tylko wybró ten zatwierdził, ale nadto wystosował do nowego burmistrza nader pochlebny telegram tej treści: „Przesyłam panu życzenia z powodu wyboru, który tem radośniejsze zatwierdzam, ile że wiem, jak bardzo leży panu na sercu dobro mojej rezydencji.

W krainie Araukanów.

Wyjechałszy z Pulmari zrana, około południa schodzimy ponownie do doliny Alumine — tutaj już bardzo skromne mającej rozmiary, lecz bystrej i rwącej; przepływamy się po raz drugi przez rzekę i przebywamy przeszły wąż zamknięty wśród urwisk szarego granitu, umajonych kępami olbrzymich sosien i ciemnych cyprysów, wyjeżdżamy na obszerną kotlinę, której środek zajmuje jezioro Alumine, błędne na mapach istniejących z źródła rzeki tego imienia podane. Jezioro to mając kilka leguas długości, opiera się jednym końcem o podnóże Kordyliery chilijskiej, drugim sięgając daleko na wschód. Rzeka Alumine, biorąca początek o kilka mil dalej na północ, na samym początku wodnym rzeki Bio-Bio, wpada do jeziora od północy i wypływa z jego wschodniego końca nie powiększwszy wcale masy swej wody.

kontrast z pustynią pobliską, gdzie żaden głos żywy ncha podróżnika nie uderza. Opuszczone świeżo szalały, któreśmy na wyspie opodal biwaku odkryli, dowodzą, iż ludzie tutaj niedawno mieszkali; kocowicze pokolenia Indian nigdy na jednym miejscu długo popasać nie lubia, snąc się gdzieindziej przed niedawnym czasem wyniosły. Dla nas to i lepiej, bo w bezładnej okolicy nie mamy obawy o nasze konie, których w okolicach, zamieszkałych przez Indian, jak oka w głowie pilnować trzeba; Araukanowie bowiem w sztuce kradzenia koni prześcignęli daleko cyganów i doprowadzili ją do mistrzostwa, nieznanego w Europie, z drugiej zaś strony per spektywa pozostania w pustej okolicy z bagażami i siodłami pieszo, nie jest zachęcająca, zwłaszcza w Argentynie, gdzie, jak wiadomo, nikt stn kroków pieszo nie robi.

Przegląd polityczny. Kraków 10 października. Car udał się ze Spaly do Skierniewic, gdzie zabawi niedługi czas, gdyż już 17go b. m. ma powrócić do Petersburga. Do Skierniewic wyjechał także gubernator warszawski Andrejew i szef zarządkarskiego okręgu warszawskiego generał Famicyn. Wyjazd cara do Skierniewic był już odda-

Minąwszy dwa fiurty, opuszczane dzisiaj z powodu rewolucji, Liucra i Lonquimay, porucamy dolinę Bio-Bio i kierujemy się na zachód ku Kordylierc. Prowadzi nas przełeczna zielona dolina, usiana kępami jabłoni i mirtów. Gdzieniedzie bieleją domki osadników, srebrna wstęga strumienia wiję się ku rzece, a w środku polyskuje lustrzana tafla sporego jeziora. Wokoło zamykają dolinę strome góry, lasem gęsto porośłe, których śniegiem okryte wierzchołki ukazują się i nikną w tumanie lekkich obłoków. Ujemną stroną tej ładnej doliny jest obfite trzęsawisk i krynie, w których nieprzystawczajone do ostrożnego stąpania konie i bydlę, łatwo się utopić mogą. Ma-jae pod sobą rączego stepowego wierzchowca, w ciągu paru godzin trzy razy w bagnie ugraz-lem, wreszcie, skapany po szyję w cuchnącem błocie, zmuszony byłem z pół mili przejeść pie-chołą w pogon za wystarżonym kaszankiem, który przez najmniejszą kalużę dawał susy, jak- by corajmniej wał irlandzki miał jednym skokiem do przebiecia.

się kończy, wchodzący na szczyt przełęczę, nagi, piaszczysty, z którego widoki dalsze zasnająa pobliskie, szare, białymi płatami śniegu urozmaico- ne góry. W głębi, na południu, przełeczka po- między górami biała sylwetka wulkanu Derrum- bado; Lonquimay natomiast najbliższy, nie jest widoczny. Po kwadransie zjeżdżamy na dół zno- wa dla zwartej masy lasu, droga, daleką od ideału doskonałości. Nadzwyczaj strome spadki, grunt wilgotny, śliski, olbrzymie korzenie, po których, jak po schodach, na metr wysokich, zeskakiwac trzeba, pnie powalonych na poprzek drogi przez burzę leśnych olbrzymów, grząskie parowy drobnych strumyków o nadzwyczaj urwistych brze- gach: oto w kilku słowach obraz gościńca w chi- lijskim lesie. Baki, sosny i bambus są jedynymi przedstawicielami flory. Fauna nadzwyczaj uboga: czasem odezwię się kucie dziecięcia, lub wróbel z gęszcżą wyskoczy, zresztą cisza grobowa tutaj panuje.









